



Sygn. akt I UK 519/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSA Magdalena Tymińska

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o wypłatę emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 marca 2013 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 22 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 22 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny - Pracy i Ubezpieczeń Społecznych III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację wnioskodawczyni M. K. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 grudnia 2011 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 14 września 2011 r., wstrzymującej jej od dnia 1 października 2011 r. wypłatę emerytury z powodu kontynuowania zatrudnienia z pracodawcą, na rzecz którego świadczyła pracę bezpośrednio przed nabyciem prawa do tego świadczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni od 4 lipca 1997 r. jest zatrudniona w Komunalnym Zakładzie Komunikacyjnym w B. na stanowisku radcy prawnego. Od 1 lutego 2004 r. na takim samym stanowisku pracuje również w Urzędzie Miejskim w B. Ponadto prowadzi pozarolniczą działalność radcy prawnego. Organ rentowy decyzją z dnia 15 września 2009 r. przyznał jej prawo do emerytury, natomiast Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 18 lutego 2010 r., ...69/10, przyznał jej prawo do pobierania tego świadczenia od dnia 14 sierpnia 2009 r.

W odwołaniu od zaskarżonej decyzji z dnia 14 września 2011 r. wnioskodawczyni domagała się wznowienia wypłaty emerytury, argumentując, że decyzję o przejściu na emeryturę podjęła w okresie, gdy nie obowiązywał warunek rozwiązania stosunku pracy. Jako pracownik samorządowy nie mogła też na jeden dzień rozwiązać umowy o pracę i ponownie go nawiązać, gdyż nabór odbywa się na podstawie konkursu, dlatego znalazła się w sytuacji gorszej od innych pracowników.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie, argumentując, że wstrzymanie od 1 października 2011 r. wypłaty świadczenia nie narusza prawa, a organ rentowy prawidłowo zastosował art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o emeryturach i rentach), który został dodany przez art. 6 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy

o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 257, poz. 1726 ze zm.).

Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawczynie, w pełni podzielając stanowisko Sądu Okręgowego. Sąd drugiej instancji uznał, że „ustawodawca wprowadzając do porządku prawnego art. 103a ustawy nie naruszył zasady ochrony praw nabytych, skoro nie pozbawił emerytów przyznanych im świadczeń. Pozostając w stosunku pracy nie mogą oni jedynie pobierać przyznanego im świadczenia”. Słusznie zatem uznał Sąd Okręgowy, że „prawem jest świadczenie - np. emerytura, czy renta, natomiast możliwość pobierania świadczenia jest uprawnieniem” i zasadnie odwołał się do wcześniejszego okresu (od 1 lipca 2000 r. do 7 stycznia 2009 r.), w którym prawo do emerytury podlegało zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym na podstawie art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W wydanym w ówczesnym stanie prawnym wyroku z dnia 7 lutego 2006 r., SK 45/04, Trybunał Konstytucyjny „uznał ten przepis (dotyczący w istocie podobnej sytuacji jak rozpatrywana w sprawie niniejszej) za zgodny z art. 2, 31 ust. 3, 32 i 67 ust. 1 Konstytucji”. W uzasadnieniu do tego orzeczenia Trybunał Konstytucyjny opowiedział się za dopuszczalnością zawieszenia lub ograniczania wypłaty świadczeń emerytalnych. Osoby, które na gruncie przepisów ustawy nabyły prawo do emerytury, zachowują to prawo, jednakże jego realizacja uzależniona jest od rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą. W sytuacji wstrzymania lub zawieszenia prawa do pobierania świadczenia nie dochodzi do łamania zasady niedziałania prawa wstecz, albowiem z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia jedynie wówczas, gdyby stanowione normy prawne nakazywały stosować nowe prawo do zdarzeń, które miały miejsce przed wejściem w życie tych nowych norm. Taka sytuacja nie występuje zaś wtedy, gdy na podstawie nowej normy prawnej należy dokonać kwalifikacji zdarzeń, które wystąpiły po jej wejściu w życie.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zawieszenie (wstrzymanie) prawa do emerytury możliwe było dopiero od 1 października 2011 r., a nie od daty nabycia prawa do

emerytury. Nowy art. 103a ustawy o emeryturach i rentach nie ma zatem wstecznego zastosowania. Na gruncie dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, „nie ma przeszkód do wprowadzania ograniczeń w pobieraniu świadczeń (zawieszanie wypłaty świadczeń w związku z zaistnieniem określonych ustawowych warunków) i nie narusza to zasady ochrony nabytych, albowiem emeryt nie zostaje pozbawiony żadnego prawa (prawa do emerytury), a jedynie ograniczeniom podlega świadczenie wynikające z tego nabytego prawa”. Pobieranie świadczenia emerytalnego przy równoczesnym zatrudnieniu i pobieraniu wynagrodzenia za pracę jest z całą pewnością przywilejem i jako taki może być przez ustawodawcę przewidziany, jednakże może być również cofnięty. „Przywilej ten wykracza poza powszechnie pojmowane pojęcie ubezpieczenia społecznego, zatem wnioskodawczyni - tym bardziej świadoma z racji wykształcenia i zawodu w kwestii możliwości zmiany przepisów rangi ustawowej (co akurat w tej właśnie kwestii możliwości pobierania emerytury i wynagrodzenia z tytułu równoczesnego zatrudniania było w przepisach zmienne) - winna brać te okoliczności pod uwagę, podejmując ewentualnie istotne życiowo zobowiązania (jeżeli to w jej wypadku miało miejsce)”. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia wskazywanych apelacją zasad konstytucyjnych przez wstrzymanie prawa do wypłaty emerytury, w razie wystąpienia przesłanek z art. 103a ustawy o emeryturach i rentach.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 103a ustawy o emeryturach i rentach oraz art. 2, art. 21, art. 32 i art. 64 Konstytucji RP przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na zawieszeniu jej prawa do emerytury, a przez to podważeniu zasady ochrony praw nabytych i zasady zaufania do władzy publicznej oraz naruszeniu wobec niej zasady równego traktowania w porównaniu z innymi ubezpieczonymi w zbliżonych stanach faktycznych.

Okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania jej oczywiste uzasadnienie, „albowiem Sąd II instancji wydał wyrok, w którym pominął zastosowanie art. 32 Konstytucji RP (zasady równości wobec prawa) poprzez uznanie, iż skarżąca (...) będąca pracownikiem samorządowym mogła wypełnić przesłanki art. 103 a ustawy o emeryturach i rentach (...) na równi z innymi

pracownikami (nie samorządowymi) aby uniknąć zawieszenia prawa do emerytury”. Ponadto istnieje potrzeba wykładni art. 103 a ustawy o emeryturach i rentach w związku z art. 2, art. 21, art. 32 i art. 64 Konstytucji RP, „albowiem sąd II instancji wydał wyrok, w którym uznał, zgodność w/w przepisu z Konstytucją oraz uznał, iż wstrzymanie czy zawieszenie wypłaty świadczenia, to co innego niż prawo do świadczenia”.

Skarżąca wskazała, że w jej sytuacji „trudno jest mówić o kształtowaniu przez ustawodawcę zaufania obywateli do państwa i prawa. Osoba, która ma możliwość pobierania emerytury i jednocześnie pozostawania w stosunku pracy pozostaje w przekonaniu, iż taki stan rzeczy utrzyma się przynajmniej dopóki siły fizyczne oraz okoliczności związane z pracodawcą na to pozwalają”. Natomiast wejście w życie art. 103a ustawy o emeryturach i rentach doprowadziło do zawieszenia prawa do emerytury u skarżącej, skoro „wprowadzono normę prawną, która nakazuje stosowanie nowo ustanowionej normy prawnej do zdarzeń zaistniałych przed wejściem w życie nowo ustanowionych norm prawnych”. Zdaniem skarżącej, wprowadzenie regulacji zmuszającej dotychczas zatrudnionych i równocześnie pobierających emeryturę do rezygnacji z zatrudnienia pod rygorem zawieszania prawa do emerytury ingeruje w prawo własności oraz w istniejący stan majątkowy osób świadczących pracę z równoczesnym pobieraniem emerytury. Taka nielegalna ingerencja w prawa majątkowe polega na tym, że osoby te niejednokrotnie podejmowały decyzje życiowe, w tym decyzje majątkowe (np. zaciągnęły kredyty), uwzględniając swoje aktualne możliwości dochodowe wynikające z osiągnięcia dochodu zarówno z pracy, jak i emerytury. W konsekwencji kontestowana ingerencja w stan majątkowy tej grupy emerytów nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, gdyż osoby te nabyły słusznie, tj. zgodnie z obowiązującymi przepisami prawo łączenia zatrudnienia z pobieraniem emerytury, bez konieczności uprzedniego rozwiązania stosunku pracy.

W konsekwencji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie apelacji, odwołania oraz cofnięcie zawieszenia prawa do emerytury, a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów sądowych wywołanych skargą kasacyjną, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i

przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów postępowania wywołanych skargą kasacyjną, w tym zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego od organu rentowego na rzecz skarżącej.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Po wydaniu zaskarżonego wyroku Trybunał Konstytucyjny orzeczeniem z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12 (Dz.U. z 2012 r. poz. 1285) uznał, że art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 103a ustawy o emeryturach i rentach, w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W utrwalonej judykaturze przyjmuje się, że skutkiem uznania za niekonstytucyjne wymienionych przepisów w określonym zakresie jest obowiązek zapewnienia przez wszystkie sądy, które orzekły na podstawie niekonstytucyjnych przepisów prawa, stanu zgodnego z Konstytucją w zakresie wiążąco rozstrzygniętym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., III UK 2/10, OSNP 2011 nr 21-22, poz. 278). Skoro uznane za niezgodne z Konstytucją przepisy prawa naruszały ustawę zasadniczą już od dnia ich wejścia w życie (*ex tunc*), przeto nie mogą być legalną podstawą orzekania przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy.

Powyższe wymagało uchylecia na podstawie art. 190 ust. Konstytucji w związku z art. 398¹⁵ k.p.c., zaskarżonego wyroku, który został oparty na niezgodnym *ex tunc* z art. 2 Konstytucji RP - przepisem art. 103a ustawy o emeryturach i rentach - w jego niekonstytucyjnym zakresie, o którym mowa w powołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12, bez zbędnego i naruszającego zasady ekonomii procesowej odesłania sprawy na drogę wniesienia skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c.